

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemście-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 10 LISTOPADA 1934

NR. 132

## W szesnastą rocznicę niepodległości Polski?

Dzień 11 listopada stał się pamiętnym w dziejach Europy, a w szczególności Polski. W dniu tym bowiem minęło lat zgórą 16 od zawieszenia broni we wojnie światowej. Szesnaste lat od zakończenia najbardziej krwawej w dziejach świata wojny, którą otworzyła naszej Ojczyźnie wrota więzienne na słońce wolności. Szesnaste lat od rozbięcia pierwszych brząsków wolności nad ziemią polską, tak srodze umęczoną i rozdartą, zlaną krwią wrogów i obrońców. Szesnaste lat od spełnienia się marzeń i snów naszych ojców i dziadów, wszystkich minionych przed nami pokoleń, które przez najstraszniejszą w dziejach Golgotę kroczą, krwią brocząc i dzwoniąc żelazem skuciem kajdan, ani na chwilę nie przestały tracić nadziei na ów dzień triumfu i zmartwychwstania.

W pamiętnym dniu 11 listopada r. 1918 o godzinie 5 rano nastąpiło zawieszenie broni na warunkach, które były zupełną kapitulacją Niemiec. A wśród tych przyjętych przez nich warunków znalazł się i wysunięty poraż pierwszy w stosunku do Niemiec przez Wilsona postulat Polski niepodległej, zjednoczonej, z wolnym dostępem do morza. Z powyższych przesłankowych faktów nie trudno wniosek, komu Polska zawdzięcza na pierwszym miejscu swój ponowny byt niepodległościowy. Straszna zawierucha wojenna, jakiej świat nie pamięta, powaliła o ziemię naszych ciemiężców, a temsamem nam przywróciła wolność.

Nie znaczy to jednak, byśmy odzyskanie ponownej naszej niepodległości li tylko owym światowym powikłaniem i samemu zwycięstwu Koalicji przypisać byli winni. Naród polski bardzo czynnie, a przede wszystkim nader ofiarnie sam do dzieła swego ponownego zmartwychwstania przyłożył rękę — a na czele jego ci, którzy go poprzez mroki strasznych powikłań, poprzez pożogi i zgliszcza, wśród obłoków dymu i wstrząsającego — zdawało się — posadami całej kuli ziemskiej huku armat wiodli na szlaki słonecznej wolności. Byłoby niegodne tak jedynego w dziejach świata wydarzenia, jakim było ponowne zjednoczenie i zmartwychwstanie po 150-letniej niewoli na trzy części rozszarpanego narodu, gdybyśmy w dniu tak radosnym pamięci użyć mieli do małosłownych sporów i swarów o to, kto mniej, a kto więcej, a kto najwięcej przyczynił się do jego urzeczywistnienia. My nie podzielaliśmy i nie możemy i dziś uznać za słuszną — wszak i sam bieg wypadków temu zaprzeczył — owej koncepcji w kierunku odbudowy Ojczyzny przy pomocy i boku państw centralnych. Ale dalecy jesteśmy od tego, by odmawiać tym, którzy tą drogą poszli, zasług bohaterstwa i wielkiego poświęcenia dla idei niepodległościowej i znaczenia tu na ziemiach polskich kadr wojska polskiego. Nam nie zaćmiwia żadne uprzedzenie wzroku, byśmy odmawiali w udziale odbudowy Ojczyzny zasług marszałkowi Piłsudskiemu, który w decydującej chwili, wśród powstałego na skutek nagłego odpadnięcia kajdan niewoli chaosu w kraju, silną dłońią uchwycił władzę w swe ręce. Ale czemuż, pytamy, po przeciwnej stronie za wszelką cenę stawia się w cieniu — a nie tylko to, ale wprost neguje się zasługi tego pokroju mężów, jak Ignacego Paderewskiego, który swą sławą i wpływem poruszył na korzyść narodu polskiego opinię publiczną całej prawie Ameryki i nakłonił szlachetną duszę prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona do wysunięcia na publicznym forum jasno i bez zastrzeżeń sprawy polskiej, tego Paderewskiego, męża istic opatrnościowego, który swym głosem i potęgą swej nieśmiertelnej sławy zagrzał serca prawie że całej Polonji amerykańskiej, że wysłała nam na pomoc na pola francuskie kwiat swej młodzieży do walki o wolność Ojczyzny? Czemże usprawiedliwić dążenia do

pomniejszenia lub przemilczenia zgoła zasług gen Hallera, twórcy armji polskiej przy boku zwycięskich aliantów? Jak wytłumaczyć sobie tę małoduszną ocenę albo całkowite przemilczenie tych zasług mężów, jak: Romana Dmowskiego, Marjana Seydy i innych z Komitetu Narodowego w Paryżu, którzy z takim poświęceniem, z tak nadludzkim wprost wysiłkiem wywalczyli zgodę zwycięsk. aliantów na traktat, zapewniający nam niepodległość i zjednoczenie rozdartych ziem polskich? Czyż nam brak serca i wdzięczności dla nich wszystkich? Niestety, jakiś fatalizm małosłownej rywalizacji i zaślepienia jednostronności uniemożliwia dziś narodowi sprawiedliwe odmierzenie należnych każdemu z nich zasług w dziele odbudowy naszej Ojczyzny. My idziemy jeszcze dalej i twierdzimy, że zasługa w odzyskaniu naszej niepodległości nietylko tym mężom przypada w udziale, o których mowa, ale i wszystkim tym Polakom, którzy z miłości ku swej Ojczyźnie dla niej żyli, dla niej pracowali, dla niej się poświęcali.

O tę niepodległość walczyli i dzieci pomorskie i wrzesińskie, gdy strajkowały w obronie polskiego pacierza i katechizmu. O tę niepodległość walczył Pepliński (z pow. kościerskiego) i Drzymała (z Kujaw), gdy przewozili się na cygańskim wozie z miejsca na miejsce, nie otrzymawszy pozwolenia na zbudowanie własnego domu. O tę niepodległość walczyli polscy wyborcy na Pomorzu, gdy pod groźbą karabinów pruskich (jak np. w Swieciu) składali swoje głosy na polskich posłów do sejmiku pruskiego i do parlamentu Rzeszy. — Czy to wszystko nie nie znaczy? Czy wolno o tem zapomnieć? Czy wykreślenie tych zasług i walk z historii narodu polskiego wzbogaci nas, czy też zuboży? Czy godzi się twierdzić, że posąg wolności naszej został wyrzeźbiony rękami jednej grupy, jednej garstki lub jednego człowieka?

Kiedy dziś spojrzymy na nasz kraj, na nasze Państwo z perspektywy tak stosunkowo krótkiego dopiero czasokresu 16-letniego, to nie możemy nie uznać, że wielkie dokonały się nad niem sprawy i dzieła. Dziś mamy już cały potężny aparat administracyjny. Dumą rozpięta nam serca widok tak licznych i dobrze uzbrojonych zastępów naszej dzielnej armji. Duszę porywa myśl o naszym już podziw w świecie całym budzącym porcie i naszej dzielnej flocie, która wraz z produktami naszymi i sławę naszą roznosi po całym świecie. Nie zamykamy też serce naszych dla uczuć radości i zadowolenia na wzrastające znaczenie naszego kraju w świecie, dzięki któremu stajemy się pożądanym czynnikiem dla innych państw i narodów. Ale te radosne i promienne momenty w 16-letnim życiu naszego nowopowstałego Państwa nie zasłaniają nam bynajmniej oczu do tego stopnia, byśmy nie widzieli i jego ujemnych stron. A jest ich, niestety, sporo. Wewnątrz obserwujemy całą moc jeszcze krwawiących i niezagojonych ran — nazewnątrz widzimy poważne objawy, niepokojące co do swych następstw dla przyszłości naszego kraju.

Ale bądź co bądź w dniu tak podniosłym, w chwili tak pamiętnej dalecy jesteśmy od poddawania się jakimś czarnym myślom i małodusznemu pesymizmowi. Przeciwnie, jesteśmy pełni dobrej nadziei, że istniejące aż dotąd zło prędzej czy później zwycięsko zostanie przez naród polski pokonane, a to dobre, które stworzył, jeszcze niezmiernie znacznie pomnożone.

### Bohater z pod Verdun skazany za szpiegostwo.

Ostatnio zakończyła się we Francji sensacyjna sprawa szpiegowska intendenta Froge, ostatnio tak emocjonująca opinię francuską ze względu na osobę oskarżonego bohatera z pod Verdun.

Froge skazany został na 5 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw cywilnych oraz odebranie prawa pobytu we Francji na przeciąg lat 10. Krauss, który zadenuncjował Froge'a, skazany został również na 5 lat więzienia.

## Otwarcie ostatniej sesji Sejmowej.

Warszawa. We wtorek, 6 bm., jak już krótko podaliśmy, o godz. 10,15 rozpoczęły się obrady zwyczajnej sesji sejmowej. Na wstępie Marszałek załatwił różne formalności. Zawiadomił zatem izbę o zmianach w składzie gabinetu. Sekretarz odczytał 58 dekretów Prezydenta. Marszałek poinformował dalej, że minister sprawiedliwości domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej posłów: Fidelusa, Gąsiora, Pawłowskiego, Paca, Regera, Sachę, Wachniuka, Wojciechowskiego i Wrone.

Następnie Marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Kwincie, Rogowskiemu, Saksowi, Strojnowskiemu i Szyszcze. Specjalny ustęp poświęcił śp. Bronisławowi Pierackiemu, który był również posłem i porównał zamordowanie jego z mordem Tadeusza Hołównki, podnosząc, że zbrodniarze w obu wypadkach wyszli z tego samego środowiska i że strzał zwrócił się przeciw nim samym.

Następnie zabrał głos min. skarbu, prof. Zawadzki, którego przemówienie w obszernym streszczeniu podajemy osobno.

Po mowie min. Zawadzkiego rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos prof. Rybarski z Klubu Narodowego, którego przemówienie podamy również osobno.

Po prof. Rybarskim zabrał głos prezes Stron. Ludowych poseł Róg. Mowa jego wywołała sensację swemi dość ostremi akcentami opozycyjnymi. Zaprzeczył on kategorię, jakoby między ludowcami a sanacją toczyły się jakieś zakulisowe pertraktacje. Jeszcze znacznie ostrzej przeciwko sanacji wystąpił poseł Zuławski imieniem PPS, który mowę swą zakończył następująco:

„Kiedy dzisiaj patrzycie na to, co się stało, to sami zobaczycie, żeście zniszczyli wolność, złamaliście ustawę, sfałszowaliście wolę narodów, społeczeństwo musi zrozumieć, że na czele państwa stoi partja bez konsekwencji, bez odpowiedzialności, a więc antypaństwowa”.

Po przerwie przemawiał p. Lewicki (Undo), który zajął krytyczne stanowisko wobec ustosunkowania się władz do ukraińskich zagadnień narodowościowych.

Następnie przemawiali pp. Tempka Ch. D.) i Faustyniak (N. P. R.), którzy omówili ogólną sytuację polityczną, poddając krytyce posunięcia rządu w dziedzinie zarówno polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Przemawiali jeszcze pos. Rosenberg (kom.), ks. Szydelski („san” Ch. D.), Stahl, podkreślając, że przemawia nie jako członek Str. Nar. i Miedzianki BB., który zwalczał opozycję. Posiedzenie Sejmu zakończono po godz. 23 Nowego posiedzenia nie wyznaczono.

### Odroczenie sesji Sejmu i Senatu na dni 30.

Zagajona w dniu 6 bm. sesja Sejmu została wraz z sesją Senatu zarządzaniem P. Prezydenta R. P. odroczone na dni 30.

### 59 milj. nowych obciążeń podatkowych spadnie na społeczeństwo.

Zapowiedź wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych peruszyła silnie opinię publiczną, dotychczas jednak, poza dość niejasnymi pogłoskami, nie konkretnego w tej sprawie o zamiarach rządu nie było wiadomo.

Złożony Sejmowi preliminarz budżetowy na rok przyszły rozwiewa te wątpliwości. Jest w nim bowiem wystawiona pozycja 18 milionów zł z t. zw. daniny szkolnej.

Razem z poprzednio już wymienionymi nowymi podatkami, tj. podatkiem od cukru 14.750.000 zł, podwyżką z 10 na 15 proc. dodatków do podatków 24 milj. zł oraz zapowiedzianymi podatkami od krochmalu ryżowego — 700.000 zł i kwasu octowego — 700.000 zł, rok przyszły przyniesie nam nowe obciążenia w ogólnej sumie około 59 milionów zł.

## Interpelacja Klubu Narodowego w sprawie Berezki Kartuskiej.

Dosłowny tekst wniosku, złożonego do łaski marszałkowskiej.

Warszawa. Do łaski marszałkowskiej została złożona we wtorek interpelacja Klubu Narodowego w sprawie stosunków w Berezce Kartuskiej. Interpelacja, którą marszałek Sejmu przyjął, opiewa, jak następuje:

„Osoby, więzione w miejscu odosobnienia w Berezce Kartuskiej, traktowane były z zastosowaniem udreki moralnej i fizycznej, obrażającej godność osobistą więzionych i podkopującej ich zdrowie.

„Komendantem obozu został mianowany podinspektor policji, Bolesław Greffner, znany społeczeństwu poznańskiemu z roli, jaką odegrał w Poznaniu w czasie wypadków w dniu 19 marca 1931 roku na placu Wolności i podwórzku komendy policji. Według postanowienia podprokuratora poznańskiego sądu okręgowego z dnia 30 czerwca 1931 roku stwierdzonym zostało, że w odpowiedzi na skargi bitych obywateli podinspektor Greffner odpowiedział: „Durnie policjanci, mało bili”. Postanowienie to stwierdziło również, że w czasie, kiedy w podwórzku komendy policji ukryci policjanci bili aresztowanych obywateli, podinspektor Greffner był obecny w gmachu komendy.

„Warunki odżywiania więzionych w obozie odosobnienia były znacznie gorsze od tych, jakie ustalone zostały rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 20 czerwca 1934 roku, a które obowiązują nawet w stosunku do osób, skazanych za ciężkie zbrodnie i pozbawionych praw obywatelskich.

„Jako pożywienie dostarczono więzionym między innymi niedopieczony chleb, robaczywy groch, słoninę z robakami. Chorym nie pozwolono na stosowanie diety. Wychodzącym zrana na prace poza obozem początkowo, przez kilka tygodni, dawano obiad dopiero o godz. 5 po południu. Nie pozwolono na otrzymywanie paczek z żywnością.

„Warunki zdrowotne były niemniej uciążliwe. Odosobnieni nie mieli ani łóżek ani przyściół. Sienniki bez poduszki leżały bezpośrednio na podłodze. Nie pozwolono używać szczoteczek do zębów, a mydła nie dawano w ciągu kilku tygodni. W celach nie było ani stołków ani ławek. Nie wolno było siadać na siennikach, a tylko na gołej podłodze. W karcerze, do którego wsadzano za drobne przewinienia, jak naprzykład za posiadanie jakiejś drobnostki, więzieni spali na gołej podłodze w małej, zupełnie ciemnej, dyskretnej celi, skąd nawet po krótkim pobycie wychodzili tak osłabieni, że nie mogli utrzymać się na nogach.

„Aresztowanych zmuszono do ciężkiej pracy fizycznej w samym obozie. Musieli oni oprócz tego wykonywać czynności najbardziej przykre, gdyż kazano im porządkować ubikacje i myć gołymi rękami spluwaczki, nie tylko własne, lecz także używane przez policję.

„Bito więzionych przy każdej sposobności; bito na korytarzach obozu, kiedy więzieni biegli na rozkaz policji, bito przy pracy, kiedy wycieńczeni fatalnymi warunkami odżywiania i pomieszczenia więzieni nie mogli sprostać ciężkiemu wysiłkowi fizycznemu. Bicie to nie stanowiło wyjątku, gdyż było wykonaniem zasad postępowania i postanowione przez władze obozu. I tak zaraz po przywiezieniu pierwszej partji więzionych podinspektor Greffner, w ich obecności zwrócił się do policjantów z poleceniem, aby „waliłi prosto w łeb”, w razie, jeżeli uznają to za potrzebne. Nadto jeden z zastępujących p. Greffnera komisarzy policji, przyjmując nową partję uwieczonych, odezwał się do nich:

„Świat nie widział tego, co my wam urządzimy”.

„Największym okrucieństwem w traktowaniu uwieczonych odznaczyli się posterunkowi:

„Franciszek Markowski (K. G. N. 186),

„Mieczysław Sitek (K. G. 198),

„Bosowski (K. G. 230),

„st. przodownik Szymborski (N. 9).

„Nadzór nad obozem odosobnienia w Berezce Kartuskiej sprawował wojewoda poleski, p. Wacław Kostek-Biernacki, będąc na tym terenie najwyższym przedstawicielem rządu polskiego, który też często odwiedzał obóz i nie tylko badał ogólne warunki, tam panujące, lecz wnikał w drobne nawet szczegóły postępowania z więzionymi.

„Stosunki, panujące w Berezce, nie były obecne centralnym władzom politycznym. Dowodzi tego pobyt w Berezce dyrektora departamentu politycznego ministerjum spraw wewnętrznych, p. Kaweckiego, który mającym opuścić obóz aresztowanym groził ponownym osadzeniem, jeśli będą opowiadali o tem, co przeżyli w Berezce. Tęsamem stwierdził wymieniony urzędnik, że pośredni sprawcy tych stosunków uważali je za bezprawne i niegodne.

„Powyższe wypadki znęcania się nad ludźmi bezbronnymi, którym nie tylko nie udowodniono żadnej winy, a czyni ich nie były przedmiotem sądowego postępowania, są rażącym pogwałceniem artykułu

99 konstytucji, stanowiącego, że kary, połączone z udręceniem fizycznym, są niedopuszczalne.

„Traktowanie uwieczonych w obozie odosobnienia w Berezce Kartuskiej stworzyło dla ludzi, nieobciążonych żadnym prawnym wyrokiem sądu Rzeczypospolitej, katogę gorszą od tej, jaką znała carska Rosja.

„Podpisani zwracają się do p. prezesa Rady Ministrów z zapytaniem, czy powyższe przytoczone fakty niegodnego traktowania przebywających w miejscu odosobnienia w Berezce Kartuskiej były wykonaniem poleceń rządu”.

Podpisy

## Delegacja Ukraińców u premiera Kozłowskiego.

Dnia 5-go bm. premier Kozłowski przyjął na audjencji, która trwała 1 i pół godziny, delegację przedstawicieli czterech partji ukraińskich: „Unda” — pos. Dymitra Lewickiego, Radykałów socjalistycznych — sen. Makucha, Ukraińskiej S. D. — red. tow. Kwasnyca i Partji Katolickiej — dr. Mazurka w sprawie zapowiedzianego ograniczenia terytorjalnego i rzeczowego zakresu działania Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich.

W audjencji uczestniczył także referent tej sprawy, pos. Łucki.

Po przedstawieniu sprawy przez delegację p. premier odpowiedział, że przed ostateczną decyzją jeszcze raz sprawę tę rozpatrzy. Wskazywać to zdaje na to, że po stronie Ukraińców biorą górę tendencje pojednawcze.

## 58 dekrétów rządowych w Sejmie.

Warszawa. Rząd złożył Sejmowi 58 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych na podstawie pełnomocnictw w okresie między sesjami.

## Min. Raczyński ambasadorem w Londynie.

Dotychczasowy stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Raczyński, został mianowany ambasadorem Rzplitej w Londynie. Nawet sanac. „Kurjer Poranny” wyraża niezadowolnienie, że o powyższych nominacjach społeczeństwo polskie dopiero dowiedzieć się musiało ze źródeł angielskich.

## Amb. Chłapowski u min. Laval.

Paryż. Minister Laval przyjął ambasadora R. P., Chłapowskiego i charge d'affaires ZSRR, Rosenberga.

## Hrabia Potocki na wolności.

Aresztowany przed przeszło 3 tygodniami w związku z aferą żyrdardowską hr. Potocki złożył żadaną kaucję w wysokości 2 milionów zł., wobec czego wypuszczony został na wolność. Znajdujący się również w więzieniu dwaj francuscy dyrektorzy zakładów żyrdardowskich, od których zażadano kaucji w wysokości 6 wsgł. 1 miliona złotych, dotychczas kaucji tej nie złożyli.

## Baron Noelken zwolniony za kaucją 2.500 zł.

Baron Noelken, były sekretarz Jakóba hr. Potockiego, zwolniony został dziś z aresztu za kaucją 2.500 zł.

Noelkena aresztowano pod zarzutem nadużyć na szkodę śp. Jakóba Potockiego, popełnionych wspólnie z braćmi Rosenberg.

## Proces narodowców.

### O zajęcia w Katedrze Łódzkiej.

Łódź. W Łodzi krąży pogłoski, że śledztwo w sprawie działaczy narodowych, aresztowanych w związku z zajęciami w Katedrze Łódzkiej w dniu 3 maja rb., jest już ukończone. Podobno oskarżeni o zajęcia: adw. Kowalski, Stolaryk, Władysław Meller, kpt. Grzegorzak, Aleksander Szczesny, Stefan Podgórski, Chojnacki, Chałaj i inni, mają już doręczone akty oskarżenia. Jedynie Feliks Gągański, sekretarz grodzki Str. Narodowego w Łodzi, który był aresztowany razem z pozostałymi oskarżonymi, został w tych dniach zwolniony z więzienia i powrócił do Łodzi.

Proces ma odbyć się w połowie grudnia rb. Jak wiadomo, część uwieczonych została w swoim czasie wybrana do rady miejskiej.

## Proces o zakaz pochwalania Pana Boga.

Nauczycielka, p. Kulikowska, zaprzeczyła pod przysięgą podanej przez nasze pismo wiadomości o zakazie. — Cztery natomiast uczennice jako świadkowie — wśród nich 1 b. uczennica pod przysięgą — podtrzymały ją. — Zasądzenie odpowiedz. red. p. Łupickiego na 3 miesiące bezwzgl. aresztu, 200 zł grzywny i 30 zł opłaty sądowej.

Nowemiasto. W listopadzie 1933 r. rozniosta się po mieście wiadomość, jakoby w szkole powszechnej, w klasie VI-tej, naucz. p. Kulikowska zakazała dzieciom pochwalania Pana Boga i nakazała usunięcie figury Matki Boskiej z klasy. Wiadomość tę „Drwęca” podała do publicznej wiadomości w artykule pt.: „Katołlej-Polacy, szeroko otwórzcie oczy, abyście przejrzel, co się dzieje”. W związku z powyższą notatką Inspektor szkolny nadesłał przez Starostę sprostowanie. Na podstawie stwierdzenia istotnego stanu rzeczy p. insp. Kempf oświadczył, iż zarzuty pod adresem p. Kulikowskiej są nieprawdziwe, gdyż nigdy nie wydawała zakazu pochwalania P. Boga. Figury Matki Boskiej również nie nakazywała usunąć, gdyż takowej w klasie szk. powsz. nie było i niema. Na to sprostowanie redakcja „Drwęcy” dała swoje oświadczenie, w którym stwierdziła, że p. Kulikowska zakazała dzieciom mówić: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Ponadto p. K. nakazała, aby dzieci modlitewki: „Wszystko na cześć i na chwałę Boga i na zbawienie mojej duszy” oraz „Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami”, które odmawiały na początku i końcu każdego dnia szkolnego, odtąd odmawiały tylko w domu. Co do figurki, to takowej rzeczywiście nie było w klasie, lecz uczennice posiadały ją w klasie poprzedniej i chciały ją mieć także i w następnej, lecz temu sprzeciwiła się p. Kulikowska, która po ukazaniu się notatki w „Drwęcy” wymawiała uczennicom, że niektóre z nich z „długimi ozorami”, chcąc się podchlebić tatusiowi, opowiedziały powyższy wypadek.

Na tem sprawa ucichła, lecz epilog jej znalazł się przed forum sądowym. W charakterze oskarżonego stanął b. red. odpowiedz. „Drwęcy”, p. Łupicki Fr., którego bronił mec. N. Kodemski. Po odcrozeniu jednej rozprawy przed kilku tygodniami, w środę, 7 bm. odbyła się druga, na którą powołano również 4 świadków odwodowych. Rozprawie przewodniczył nac. tut. Sądu Grodzkiego p. Łazarewicz, oskarżał p. prok. Błęcki. Sąd po otwarciu przewodu sąd. odczytał inkryminowany artykuł, sprostowanie Inspektoratu Szk. i oświadczenie red. „Drwęca”. Następnie jako świadek zeznawał p. insp. Kempf, za zgodą stron bez przysięgi, który po ukazaniu się artykułu w prasie przeprowadził formalne dochodzenie przez badanie p. Kulikowskiej i kier. szk. p. Głomskiego, na podstawie których stwierdził, że zakazu pochwalania P. Boga i nakazu usunięcia figury nie było. Drugi świadek odwodowy, p. Kulikowska, zeznawała pod przysięgą i twierdziła, że dzieci pochwały Pana Boga hurmem, zachowywały się przy tem nieostojnie i wywracały ławy. (?) Dlatego p. Kulikowska zwróciła dzieciom uwagę, że w ten sposób nie należy pochwałać P. Boga, gdyż jest to raczej obraza niż pochwaleniem. Dokładnej daty powyższego wypadku p. K. sobie nie przypomina. Zaprzeczyła temu, jakoby miała zakazywać pochwalania P. Boga i odmawiania modlitewek.

Pierwszy świadek odwodowy, Kaz. Knowska, b. uczennica VI klasy szk. powsz., zeznawała pod przysięgą i twierdziła, że p. Kulikowska zakazała im pochwałać P. Boga, nakazując im tylko wstać i nie mówić. Figurę Matki Boskiej miały w poprzednich latach i jedna z uczennic wyraziła życzenie, aby figurkę wstawić także do klasy VI-tej, lecz p. Kulikowska na to nie pozwoliła. Po tym zakazie dzieci na lekcjach p. Kulikowskiej nie pochwały już więcej Pana Boga. P. Kulikowska ponadto wymawiała uczennicom, że jedna z nich z „długim ozorem” chciała podchlebić się tatusiowi i opowiedziała mu to wszystko, a tatusi podał do gazety. P. Kulikowska twierdziła, że zna nazwisko tej uczennicy i zapamiętała to sobie.

Następnych 3 świadków: Pawska Wanda, ucz. VII-ej kl. szk. powsz., Arendtówna Janina, ucz. I kl. gimn. i Ostrowska Helena, ucz. VII-ej kl. bez przysięgi ze względu na wiek zeznawały prawie identycznie z pierwszym świadkiem. Świadek Pawska m. in. zeznała, że Pana Boga pochwały na początku każdej lekcji, a po zakazie p. Kulikowskiej nie czyniły już tego więcej wogóle na jej lekcjach. Wyżej wspomnianie modlitewki odmawiały na początku i końcu każdego dnia szkolnego razem z modlitewką szkolną, a po zakazie p. K. odmawiały tylko samą modlitewkę szkolną, bez dodawania modlitewek. Świadek Arendtówna m. in. zeznała, iż p. Kulikowska powiedziała, że, gdyby Pan Jezus przyszedł na ich (uczennic) modlitwę, to splunąłby (?) i odszedł. To samo zeznała także świadek Ostrowska.

Po zeznaniach świadków p. insp. Kempf wyjaśnił jeszcze, że dzieci w szkole odmawiają stale modlitwę, przepisaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. oraz zatwierdzone przez Episkopat Polski.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos p. prok. Błęcki, który na podstawie zeznań świadków podtrzymał

Wincenty Migurski.

13

## 28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Widziany i opisany Albinie przez wieśniaka na bryczce smutny mężczyzna był protokolistą, którego wpięrow, gdy jechali do dworu, chłopek nie widział.

Interesy familijne Wiśniowskich wymagały, ażeby Antoni pojechał do Królestwa Polskiego dla widzenia się ze swym wujem Mikołajem Szawłowskim, placmajorem miasta Pułtusk. Antoni miał rewersa wuja na kilkadziesiąt tysięcy złotych, wzięte przez niego tytułem pożyczki od swej siostry, a matki Wiśniowskich. Unikając przeto próżnej korespondencji z wujem, brat Albiny podał do rządu prośbę o paszport i nadchodzącej wiosny miał wyjechać do Pułtusk.

Jesień i zima przeszły dla nas bez żadnego godnego opisanego wypadku, albowiem rząd austriacki zawiesił poszukiwanie emigrantów.

W połowie nareszcie lutego 1835 r. od majora S. pierwszą odebrałem wiadomość, w której prócz instrukcji zalecił mi udać się do Królestwa w charakterze spiskowca. Jednocześnie prawie przywieziono list z poczty Antoniemu od wuja, w którym zapewniał go, że pamięta o długu, narzekał przecież, że ciężkie czasy nie pozwalają mu uiścić się z należytości, dłużnej siostrzeńcom.

Wzrost mój i Antoniego był jednakowy, rysy twarzy prawie podobne i chociaż o kilka lat starszy byłem od niego, wczesny atoli zarost twarzy brata Albiny i silna męska budowa robiły go moim rówieśnikiem.

Z tego powodu niepotrzebny już jemu paszport zdecydowałem się wziąć i opatrzony rewersami i wszystkimi dokumentami prawnymi w charakterze siostrzeńca Szawłowskiego powziąłem zamiar jechania do Królestwa Polskiego.

Urządziliśmy na familijnej sesji, ażeby jednocześnie ze mną i Antonim wyjechał ze wsi, t. j. ja do Królestwa, a on pod imieniem emigranta miał się ukrywać w domach obywatelskich, a to w tym celu, ażeby w razie jakiegoś podejścia ze strony władz

Królestwa Polskiego co do mojej osoby i zapytania do Lwowa, czy rzeczywiście Antoni Wiśniowski za paszportem wyjechał ze swego majątku, domownicy, włościanie i mandatarjusze potwierdzili, że tak jest.

Wszystko już tak było przygotowane, ale zostawała nam tylko jedna okoliczność bolesna, była nią okropna chwila pożegnania. My z Albiną w obliczu Boga po tysiąc razy przysięgaliśmy sobie, że tylko do siebie należąc będziemy; ja ciągle ją rozpaczającą uspokajałem, że, opatrzony paszportem, spełnię szczęśliwie swą misję, zobaczę się z swoimi rodzicami i po otrzymaniu od nich błogosławieństwa powrócę, a połączywszy się z nią węzłem małżeńskim, wyjedziemy do Francji.

Albina zaś, pomimo najczarniejszych przeczuć i silnej miłości, wolała raczej widzieć mnie zgubionym, niżbym ustał w gorliwości dla świętej sprawy i mając sposobność, nie wypełnił obowiązku. Z tego powodu cała we łzach tonąc, poleciwszy, abym jej często pisywał, z macierzyńską wreszcie troskliwością, do jakiej tylko serce kochającej kobiety jest zdolne, zaopatrzywszy mnie na drogę, przeżegnawszy naostatkiem krzyżem świętym, wyprawiła mnie w drogę w połowie marca 1835 roku. (C. d. n.)

mał akt oskarżenia, gdyż p. Kulikowska — według słów p. Prokuratora — zakazała tylko pochwalania P. Boga w sposób, w jaki to czynili dzieci. Dlatego też p. K. powiedziała, że P. Jezus splunąłby, gdyby to słyszał. P. Prokurator uważał za zupełnie wiarygodne zeznania p. Kulikowskiej, natomiast o świadkach odwodowych wyraził się, że „choć są w tak młodym wieku, a już tak kłamią”, dlatego też winę oskarżonego uznał za udowodnioną i wniósł o przykładowe ukaranie przez pozbawienie wolności i nałożenie grzywny. — Na przeciwnym stanowisku stanął obrońca p. mec. Nikodemski, który poruszył kwestię wyłączenia z procesu modlitwek, nieobjętych aktem oskarżenia oraz wyłączenia świadka insp. Kempfa, który przy samym wypadku nie był, badał jedynie jedną stronę i na tej podstawie nadesłał sprostowanie. W dalszym ciągu obrońca omówił prawną stronę rozgłoszenia wiadomości, o których rozgłaszający musi być przekonany, że są nieprawdziwymi, żeby popełnić przestępstwo. Również nie można odmawiać prawdomówności 4 świadkom odwodowym, zeznającym zgodnie, że p. Kulikowska wydała zakaz pochwalania P. Boga. Zakaz ten wydała niby dlatego, że dzieci podczas tego zachowywały się niesforne; niezrozumiałem to jest, dlaczego u innych nauczycieli to nie miało miejsca. W końcu obrońca stwierdził, że „Drwęca” podała notatkę do publicznej wiadomości w przekonaniu, że jest to prawda i że prawdę pisze. Dlatego też stawiał wniosek o uniewinnienie osk. p. Łupickiego od winy i kary.

Łąd po naradzie wydał wyrok, skazując odp. red. p. Łupickiego na 3 mies. bezwzględny aresztu, 200 zł grzywny, koszty postępowania karnego i 30 zł opłaty sądowej.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 9 listopada 1934 r.  
Kalendarzyk. 9 listopada, Piątek, Teodora i Oresta M. m.  
10 listopada, Sobota, Andrzej z Awelinu w.  
11 listopada, Niedziela, 25 po Św., Marcina B.w.  
Wschód słońca g. 6 — 47 m. Zachód słońca g. 15 — 54 m.  
Wschód księżycy g. 12 — 04 m. Zachód księżycy g. 19 — 42 m.

### Nowy podatek lokatorski jako danina szkolna.

Zapowiedziana przez Ministra Skarbu danina szkolna ma wynosić rocznie 18 milionów zł.  
Wymiar tej daniny ma być oparty na wielkości zajmowanego mieszkania. Danina przeznaczona będzie na fundusz szkolny i ma być obciążona głównie na wynagrodzenie nauczycieli za pracę w godzinach nadliczbowych oraz wydatki specjalne, jak komisje egzaminacyjne i t. p.  
Pobór daniny ma rozpocząć się od 1 kwietnia 1935 r. Projekt ustawy opracowany jest w Min. Skarbu i będzie wniesiony do Sejmu. W preliminarzu budżetowym na rok 1935/6 figuruje kwota 18 milionów zł., która ma być uzyskana z tego podatku.

### Z miasta i powiatu.

#### Wyjaśnienie.

Do Redakcji „Drwęcy”

w miejscu.  
W związku z notatką, umieszczoną w ostatnim numerze poczynnego pisma Pana Redaktora pt. „Komitet i Komitet” uprzejmie proszę o umieszczenie następującego wyjaśnienia:  
Komitet Obywatelski Obchodu Święta Niepodległości, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji, na swem posiedzeniu z dnia 29. 10. br., zakreślając tylko ogólne ramy obchodu, polecił wykonanie programu Komitetowi Wykonawczemu. Otóż tenże Komitet Wykonawczy, dowiedziawszy się, że Pow. Komitet Przyjaciół Zw. Strzeleckiego zamierza urządzić dnia 10 listopada akademię-rajt z okazji Święta Niepodległości, zwrócił się do tegoż Komitetu z prośbą o przesunięcie daty zamierzonej akademii i urzędzenie jej w ramach ogólnego obchodu, organizowanego przez Obywatelski Komitet Święta Niepodległości. Do prośby tej Pow. Komitet Przyjaciół Z. S. ustosunkował się przychylnie, przyjmując równocześnie w własnej inicjatywy na siebie wszelkie koszty ogólnego obchodu. W powyższym wyjaśnieniu znajduje wyłuszczenie fakt rozsyłania zaproszeń przez Powiatowy Komitet Z. S. na akademię-rajt w dniu 11 listopada. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Święta  
(—) Cz. Budnik, wicestarosta.

### Program obchodu 16-lecia odzyskania niepodległości w Nowemnieście.

Sobota, dnia 10. XI.  
Godz. 19,30 capstrzyki organizacji P. W. i W. F. z dziedzińca Szkoły Powzecznej.  
Niedziela, dnia 11. XI.  
Godz. 10 — zbiórka wszystkich organizacji, cechów, stowarzyszeń i szkół, ze sztandarami na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd wymarsz na nabożeństwo.  
Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie pochód przed Starostwo, przemówienie delegata Komitetu, odegranie Hymnu Państwowego i defilada przed przedstawicielami władz państwowych.  
Godz. 19,30 Akademia-Rajt, zorganizowany staraniem Powiatowego Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego.  
Komitet Obywatelski obchodu.

### Poświęcenie sztandaru.

Samplawa. Tut. K. S. M. z. dzięki usilnym staraniom sprawiło sobie sztandar, który w ub. niedzielę został uroczystie poświęcony w tut. kościele paraf. Po poł. młodzież żeńska wraz z nowym sztandarem, delegację bratnich towarzyszy ze sztandarami, poczety sztandarowe miejsc. towarz. oraz chrześni zebrał się w salce Domu Paraf. Wśród okazałej liczby chrześni zauważyliśmy obywatelstwo i okolic. Z Lubawy przybyli jako chrześni sztandaru p. dyr. Kijorowie, p. Kaszubowscy i p. Kasprzyckie. Procesjonalnie ruszono do kościoła na uroczyste nieszpory z wystaw. Najśw. Sakramentu. Po nieszporach ks. prob. Strehl wygłosił od ołtarza krótkie przemówienie i dokonał poświęcenia nowego sztandaru, poczem odebrał od druchon przyrzeczenie organizacyjne. Z kościoła odprowadzono znów w procesji delegację i chrześni na salkę. Następnie odbyła się wspólna kawa dla chrześni w mieszkaniu p. Schöna, a z kolei na salce Domu Paraf. akademja. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Strehl, referaty: p. Ant. Kasprzycka z Lubawy i przeska K.S.M. Członkinie odegrały 2 sztuczki sceniczne. Na akademji było bardzo dużo gości. Po akademji odbyła się miła zabawa taneczna.

Tej samej niedzieli odbyło się poświęcenie nowego sztandaru K.S.M. żeńskiej w Rumianie.

### „Szczęść Boże” Młodej Parze!

Zajączkowo. Gorliwie pracująca dla sprawy Bożej i dla Ojczyzny druchna Stanisława Szczępska z K. S. M. z. w Zajączkowie stanęła w śród na ślubnym kobiercu. Druchny

### Gotów! K. S. M. męskie.

Przypomina się, iż w dniu 11 listopada rb. odbędzie się w Chroślu lustracja placówek:

Chrośle, Radomno, Bratjan i Gryzłiny.

Nowomiejski Okręg K. S. M. Tylicze.

z K. S. M. wołają z całego serca: „Szczęść Boże, Młodej Parze!” „Sprawie Staż!” Druchny z Zajączkowa.

### Uroczysty obchód Święta Chrystusa Króla.

Pratnica. Tegoroczne Święto Chrystusa Króla przybrało w parafii naszej bardzo uroczysty charakter. Staraniem Zarządu miejsc. Akcji Kat. wybrano Komitet, który zajął się przeprowadzeniem obszernego programu uroczystej akademji ku czci Chrystusa Króla.

Święto Chrystusa Króla rozpoczęło się solennym nabożeństwem, na które stawili się miejsc. Stow. Młodz. Kat., dzieci szkolne oraz organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie uroczyste kazanie wygłosił miejsc. ks. Proboszcz, poczem odbyło się przed wystawionym Najśw. Sakr. poświęcenie Sereu Jezusowemu całej parafii.

Zaraz po nieszporach odbyła się w miejsc. szkole uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla, którą zajął prezes Akcji Kat., p. Szczepański z Omula. Referat na temat „Chrystus Król” wygłosił ks. wik. Losiński. Śpiew i deklamację wykonał Kat. Stow. Młodzieży z., które w poważnej mierze przyczyniło się do uświetnienia całej uroczystości. Po przemówieniu członka Akcji Kat., p. Zielińskiego z Omula, o gorliwym wykonywaniu obowiązków chrześcijanina — katolika w życiu prywatnym i społecznym, zabrał głos ks. prob. Drost, nawołując wszystkich parafjan, liczenie zgromadzonych, do przeprowadzenia w czyn hasła: „W Chrystusie Odkupienie”, „W Chrystusie Odrodzenie”.

Odśpiewaniem wspólnie „My chcemy Boga” oraz okrzykiem „Niech żyje Chrystus Król w rodzinach i Ojczyźnie naszej”, zakończono tę podniosłą akademję. Cała uroczystość wywarła wielce dodatnie wrażenie.

Okna wszystkich domów udekorowane były nalepkami Akcji Kat. z podobizną Chrystusa Króla.

Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku akademja ta wypadnie jeszcze okazalej i z chwilą zrealizowania zamierzonej budowy obszernego domu parafjalnego salony jego będą mogły na podobne uroczystości pomieścić jeszcze większą liczbę parafjan. Jeden z uczestników.

### A Pomorzu

#### 30 lecie Tow. Mił. Muzyki.

Lidzbark. W ub. niedzielę, 4 bm., obchodziło miejsc. Tow. Mił. Muzyki 30-letni jubileusz istnienia. Rano dnia poprzedniego odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój dusz 3 zmarłych członków od czasu odrodzenia Polski. Przez dłuższy czas starannie przygotowało się Tow. do godnego obchodzenia rocznicy, zwłaszcza do koncertu jubileuszowego, który odbył się wcz. o godz. 8 w sali hotelu „Pod 3 Koronami”. Otwarcia uroczystości jubil. dokonał wstępem przemówieniem wiceprezes p. burm. Parzybok. W krótkim zarysie podał historję Tow. od czasu założenia, której bliższe szczegóły podaliśmy swego czasu. Mówca podkreślił w szczególności zasługi tych dla Tow., którzy gorliwie popierali i pielęgnowali muzykę. M. in. na wyróżniające wspomnienie zasłużył sobie swą gorliwością Tow. działalnością jako długoletni dyrygent i wielce czynny miłośnik muzyki ś. p. burm. M. Rochon.

W końcu wniósł mówca okrzyk na dalszy pomysłowy rozwój Tow. Równocześnie w dowód położonych zasług około Tow. wręczony został prezesowi Tow., p. Ig. Mieczkowskiemu z Ciborza, wspaniały dyplom pamiątkowy. Dalszym punktem programu był 2 godzinny koncert jubileuszowy pod batutą p. dyr. Kunschego. Szereg świetnie, wprost po mistrzowsku oddanych utworów muzycznych, kompozycji sławnych polskich mistrzów, wywarł na słuchaczach, wypełniających po brzegi salę, jaknajlepsze wrażenie, czego dowodem były niemiłkające i owacyjnie oklaski dla wykonawców. Również miłą niespodzianką gościom sprawił występ śpiewaków-artysty, p. Leszczyńskiego z Torunia. Po koncercie w płasch zabawiali się goście w miłym nastroju do późnej godziny nocnej.

#### Wykrycie kradzieży z przed 10 lat.

Lidzbark. Dziwnym biegiem okoliczności odkryto w ub. tygodniu kradzież dubeltówki z przed przeszło 10 lat. W r. 1924 odbyła się w Lidzbarku dobrowolna licytacja przechowywanych u p. J. Starka mebli i inne rzeczy p. Rob. Frasca z Węgorni. Przy tej okazji skradziono wraz z innymi rzeczami i wspomnianą dubeltówkę, a kradzież niemykryta z biegiem czasu poszła w niepamięć. Dopiero w ub. tygodniu niespodziewanie natrafiono na ślad skradzionej broni, którą odnaleziono u p. Br. Wolskiego w Wapiersku na wybudowaniu. W ową dubeltówkę swego czasu nabył drogą kupna na własność. Broń poznał p. St. po szczególnych znakach. Na skutek wdrożonego dochodzenia przez policję odstawiono dubeltówkę na postr. policji. Dochodzenia trwają.

#### Uroczysty obchód święta Chrystusa-Króla.

Kielpiny. Z powodu wyjazdu Księdza Proboszcza do Lubawy z wykładem w dniu 28 października rb. odbyła się uroczystość w naszej parafii ku czci Chrystusa-Króla dopiero 4 listopada r. b. W tygodniu, poprzedzającym uroczystość, przystąpiła prawie cała parafia do Sakramentów św. W samą niedzielę na rannem nabożeństwie komunikowali prawie wszyscy obecni. Na uroczystem nabożeństwie był kościół przepelniony. Po południu odbył się pochód wszystkich towarzyszy paraf. z sztandarami i procesją z placu szkolnego do kościoła na nieszpory. Następnie udano się w pochodzie na salę p. Ostrowskiego na akademię, która, chociaż dość obszerna, wypełniła się po brzegi. Po zagajeniu przez prezesa Akcji Kat. nastąpił śpiew chórowy „Króluj nam, Chryste” oraz deklamacje, poczem nastąpił wykład p. rotmistrza Radeckiego z Rynku. Treściwego przemówienia wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Jako następny punkt programu był śpiew chórowy. Wykonano „Hymn Katolicki” i kilka deklamacji, poczem wygłosił odczyt p. Krzymon, nauczyciel z Tarczyn. Po odczycie nastąpiło przedstawienie z życia św. Teresy. Pieśnią „My chcemy Boga” i krótkim przemówieniem Księdza Proboszcza zakończono tę wzniosłą uroczystość. Scena była pięknie udekorowana. Wśród gęstej zieleni i rześkiego światła widniała figura Sereu Jezusowego. Porządek wzorowy na sali i spokój utrzymywali K. S. M. z. Grądów.

#### Kradzież obuwia.

Działdowo. W nocy na 7 bm. złodzieje weszli do składu obuwia p. Depezyńskiego, któremu zabrali kilkadziesiąt par trzewików i skóry, wartości kilkaset zł. Podobno złodziej było kilka i weszli oni do sądu przez oficynę. Policja wszczęła dochodzenia.

#### Rozbudowa szpitala powiat.

Brodnica. Wobec tego, że szpital powiat. w dotychczasowych rozmiarach okazał się zbyt szczypty, nastąpiła jego

### Zmiana lokalu T. R. P. w Lubawie.

Komunikujemy członkom naszym, że z dniem 10 bm. przenosimy nasz lokal urzędowy w Lubawie do p. Jurkiewicza w ul. Warszawskiej (dawniej Fonrobert).

Instruktor nasz urzędować będzie nadal w Lubawie we wszystkie poniedziałki od godz. 9—14 tej i przyjmować będzie członków jedynie za okazaniem legitymacji członkowskiej za rok 1934.

W Nowemnieście interesentów przyjmuje się we wtorki, środy i piątki od godz. 9—14 tej.

Pozostałe dni i godziny przeznaczone są na prace w biurze i w terenie.

Przy tej okazji wyraża Tow. Roln. Pow. w Nowemnieście podziękowanie p. Julj. Truszczyńskiemu, kupcowi z Lubawy, za bezinteresowne oddanie „na biuro T. R. P. lokalu przez okres kilku lat.

P. Truszczyńskiemu życzymy z tego powodu jaknajlepszego interesu i prosimy członków naszych o popieranie w pierwszym rzędzie poprzedniego, który współpracuje, jak i obecnego właściciela lokalu T. R. P.

Tow. Roln. Pow. w Nowemnieście.

rozbudowa. Przez nadbudowę szeregu ubikacyj dla pomieszczenia chorych oraz mieszkalnych, do czego zużyto 180 tys. cegieł. Ponadto, wybudowano też kapliczkę domową dla szpitala.

### Sensacyjna rozprawa przed sądem okręg. w Grudziądzu.

Zabójca jako niepoczytalny uwolniony został od winy i kary i osadzony w zakładzie psychiatrycznym.

Grudziądz. Przed kilku dniami odbył się przed tutejszym sądem okręgowym sensacyjny proces o zabójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Ludwik Fliksa, lat 25, karany kilkakrotnie za kradzieże.

Tło sprawy jest następujące: Oskarżony pracował w lipcu rb. u pewnego rolnika w Wielkim Komórsku pow. Świecie, jako robotnik sezonowy przy żniwach. Razem z Fliksą pracował niejaki Borzyszkowski. W dniu 13 lipca br. obaj wymienieni pracowali przy koszeniu zboża. W pewnej chwili Fliksa niespodzianie zamachnął się i ciął Brzyszkowskiego kosą w brzuch. Nieszczęśliwy padł nieprzytomny na ziemię i po chwili zmarł. Gdy Fliksa przekonał się o skutkach swego czynu, rzucił się do ucieczki, jednak został ujęty na moście w Grudziądzu i osadzony w więzieniu.

Ponieważ w toku śledztwa Fliksa nie przyznał się do strasznego czynu i robił wrażenie człowieka chorego psychicznie, władze przekazały go do zbadania przez lekarzy psychiatrów. Rozprawa wykazała, że Fliksa nie odpowiada za popełniony czyn, wobec tego ogłosił przewodniczący, p. dr. Halski, wyrok, na mocy którego Fliksa został uwolniony od winy i kary i umieszczony w zakładzie psychiatrycznym w Świeciu.

### KĄCIK RADJOWY

#### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 10. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzień połudn. 13.05 Piosenki. 15.30 Wiad. o ekspozycji polskiej. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Nowe nagrania na płytach. 16.30 Wesołe audycje dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Duety. 17.15 Koncert z Poznania. 17.50 Odczyt „Przewodniczka”. 18.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 18.15 Recital fortep. 18.45 „Jak pracujemy w Radjo” — 19.00 Koncert Poznania. 19.20 „Bochnia — miasto soli” — 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. p. R. 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?” — 21.00 Aud. literacko-muzyczna. 21.45 „Czem jest niepodległość dla najmłodszej literatury”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 „Teatr Wyobraźni” Łoża Szyderców. 23.35, 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 11. XI. 9.00 Audycja poranna. 10.05 Tr. nabożeństwa. Po nabożeństwie — ok. godz. 11.40—11.57 muzyka religijna z płyt. 12.15, 13.15 Poranek muz. 13.00 „11-ty listopada w Mińsku-Mazowieckim”. 14.00 Polska muzyka popularna. 15.00 Pogadanka roln. 15.15, 15.35 Płyty. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych”. 15.45 „Wielka przygoda w małej wiosce”. 16.00 „Marsz ochotników” — fragm. z powieści „Dni listopadowe”. 16.20 „Zwycięscy wodzowie” — Koncert Chóru męskiego ze Lwowa. 16.45 „My wczoraj — wy dzisiaj” — Opowiadanie dla młodzieży. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „Piłsudski wśród swoich ludzi”. 18.00 Stuchawisko. 18.45 „Pomnik Chwały na ementarzu Obrońców Lwowa”. 19.00 Koncert. 19.50 Pogadanka akt. 20.00 Koncert ork. symf. p. R. 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?” — 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.45 Wiad. sport. 22.00 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.15 Koncert reklam. 22.30, 23.05 Płyty.

Poniedziałek, dn. 12. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzień połudn. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ork. Dętej 57 p. z Poznania. 16.15 Płyty. 16.45 Lekcja języka niemieckiego ze Lwowa. 17.00 Recital śpiew. Trampeczyńskiego z Poznania. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Koncert Umińskiej (skrzypce). 17.50 „Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunaju”. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 „Mały Ziuk” — opow. dla młodzieży. 19.25 Chwilka lotnicza. 19.30 „Dzień w Chicago”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. p. R. 20.45 Dzień wiecz. 22.55 „Jak pracujemy w Polsce?” — 21.00 Koncert wieczorny ork. symf. p. R. 21.45 „Na Syberji”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 22.35, 23.35 Muzyka tan.

### RUCH TOWARZYSTW.

Nowe miasto. Uprasza się wszystkich członków Kat. Tow. Lud. do wzięcia udziału koto sztandaru w uroczystości uzyskania Niepodległości w niedzielę, 11 bm. Zbiórka o godz. 10-tej na placu gimnazjalnym. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 11. 34. o godz. 13-tej u p. Ignacego Zielińskiego.

Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich jest konieczne. Zarząd.

### „Na życzenie p. starosty...”

W Sochaczewie, jak donosi prasa, zdarzył się znamieny wypadek.

Ponieważ niejaki Goszczyński, członek rady miejskiej z ramienia Stronnictwa Narodowego, podczas ostatnich wyborów zarządu miejskiego miał cywilną odwagę wystąpić przeciw kandydatowi, wysuniętemu przez p. starostę, p. starosta nakazał dyrektorowi sejmikowego gimnazjum usunąć ze szkoły syna Goszczyńskiego, ucznia tegoż gimnazjum. Dyrektor uczynił to i wydał wydalonemu uczniowi zaświadczenie, że zostaje z gimnazjum usunięty „na życzenie p. starosty”.

Oburzeni takim krokiem dyrektora mieszkający Sochaczewa telegraficznie powiadomili o tem Kuratorjum. Do Sochaczewa przybył natychmiast wzytator i nakazał natychmiastowe przyjęcie Goszczyńskiego do gimnazjum.

Znamienny obrazek. P. starosta w roli władzy szkolnej.

## Zwycięstwo wyborcze Roosevelta.

Nowy Jork. W środę w Stanach Zjednoczonych odbyły się wybory do Izby Reprezentantów, która ulegnie odnowieniu w całości i do senatu, gdzie zmieni się 1/3 część senatu. Odbywają się również wybory 33 gubernatorów stanu na ogólną liczbę 48, wreszcie 48 stanów dokonywa wyborów do swoich zgromadzeń ustawodawczych.

Wyniki wyborów, jakie nadeszły, świadczą o znacznych sukcesach Roosevelta.

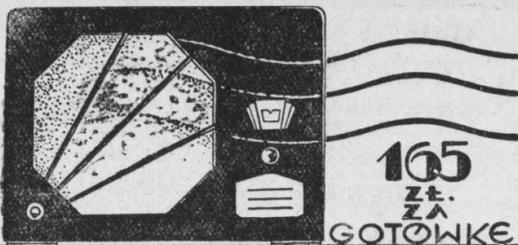
Do senatu wybrano 17 demokratów i 3 republikanów. Demokraci posiadają razem z senatorami, których się nie wybiera, 60 senatorów, podczas gdy dotychczas mieli tylko 59. W ten sposób demokraci mają już większość w senacie.

Do Izby reprezentantów wybrano dotychczas 186 demokratów i 45 republikanów. Pozostają jeszcze 204 mandaty.

W Kalifornii poniósł demokratyczny kandydat na gubernatora Sinclair klęskę. Wybrany przeciwnik Mergiam oświadczył, że wybór jego dowodzi, iż komunizm nie znalazł w Kalifornii podatnego gruntu.

## Rząd Doumergue'a ustąpił.

W czwartek rano ministrowie gabinetu Doumergue'a z wyjątkiem dwóch w komplecie stawili się w pałacu elizejskim na posiedzenie. Narady trwały 1 i pół godziny, po których gabinet Doumergue'a podał się do dymisji. Prezydent Lebrun przyjął dymisję i poruczył misję utworzenia nowego gabinetu najpierw prezesowi izby dep. Buissona'owi,



**BINOFON-Z**

2 LAMPOWY ODBIORNIK SIECIOWY Z WBUDOWANYM GŁOŚNIKIEM

DOBRY ODBIOR KILKUNASTU STACYJ ZAGRANICZNYCH

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA I RATALNA

NOWEMIASTO — większe sklepy z radjosprzętem i Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne, Warszawa, Grochowska 30.

który atoli odmówił, następnie p. prezydent zwrócił się do Laval'a, który również propozycję odrzucił, wreszcie jako trzeci przyjął misję Flandin. Kiedy premier Doumergue opuszczał pałac, zebrane tłumy gorąco manifestowały na jego cześć okrzykami: „Niech żyje”. Doumergue wydał deklarację, w której nawołuje naród do spokoju i cierpliwości. A jako powód ustąpienia podaje nieustępliwość radykałów.

## Czołowy działacz B. B. w Krakowie złożył wszystkie mandaty.

Sensację w sferach krakowskich wzbudził fakt złożenia wszystkich mandatów przez czołowego działacza „sanacyjnego”, wice-prezesa Sądu Apelacyjnego, dr Czuchajewskiego.

Złożył on godność radnego miasta, wice-prezesa Zarządu Głównego Tow. Szkół Ludowych, prezesa koła T. S. L. oraz członka Wydziału Związku Legionistów.

Dr Czuchajewski usuwa się od życia partyjnego, mówią jednak, że zmusił go do tego ferment w Zw. Legionistów.

## GIELDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28.25; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 172.20; funt szterling 26.50; marka niemiecka 187; szyling austriacki 99; korona czeska 21.60.

## GIELDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.50—15.75
Pszonica	16.00—16.50
Jęczmień	19.00—19.50
Owies	15.25—15.50
Mąka żytnia	19.50—21.50
Mąka pszenna 65 proc.	24.25—24.75
Otręby żytnie	10.00—11.00
Otręby pszenne	10.75—11.25
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Groch Victoria	41.00—45.00
Groch Folgera	32.00—35.00
Goźdzycyca	51.00—55.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie sił, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Dziś o godzinie 13-tej zasnął w Panu w 82-im roku życia zaopatrzony Sakramentami św. s. p.

# Władysław Jarzębski

były właściciel ziemski,

nasz kochany ojciec, teść, dziadek i brat.

O czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

## RODZINA.

Wapno, Krzemieniewo, Tylicze, Brodnica, Dąbrówka, dnia 8 listopada 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go listopada 1934 r. o godz. 10,30 w kościele parafjalnym w Tylicach.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

Za okazane nam tak szczere i liczne dowody współczucia oraz wieńce z powodu śmierci mojego kochanego męża i naszego ojca s. p.

## Michała Piaseckiego

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Prof. Dembińskiemu, Krewnym, Znajomym oraz tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu serdecznie

## „Bóg zapłać“

## Żona z dziećmi.

Nowemiasto, w listopadzie 1934.

Za okazane nam tak szczere i liczne dowody współczucia oraz wieńce z powodu śmierci mojego kochanego męża i naszego ojca s. p.

## Nikodema Duszyńskiego

składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, Tow. Spiewu „Harmonja”, Cechowi Slusarskiemu, Tow. Sam. Rzemieslników, Tow. Ludowemu, Krewnym i Znajomym oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu serdecznie

## „Bóg zapłać“.

## Żona z dziećmi.

Nowemiasto, w listopadzie 1934 r.

**W niedzielę, dnia 11 bm.** odbędzie się w **ZŁOTOWIE** zabawa taneczna na sali p. Kaczorowskiego. Początek o godz. 4-tej po poł., na którą uprzejmie zaprasza **Oberżyta.**

### Garnitur

klubowy jak nowy, 1 kanapa nowa, 1 kredens, 1 garderoba, 1 radioaparat 4 lampkowy „Telefunken” bardzo tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

### Węgiel

opałowy i kowalski poleca **Fr. Tysler, Lubawa.** I a Prima górnośląski

### Obelgę

rzuconą w dniu 28. X. 1934 r. u państwa Umińskich w Szczepankowie na p. St. Zdrojewskiego z Rumiana odwołuję i przepraszam **M. Wiśniewska, Zwiniarz, wybudowanie.**

### Akuszzeria

**H. Pokora**, przeprowadziła się z Mławy do stacji Legionowo (pod Warszawą) ulica Kopernika 21 (dom, gdzie poczta).

## Niebywała okazja!

## Nowe Wiedeńskie Radio

3 lampk. z głośnikiem, akumul. i baterją. Konstrukcji 1935 r., odbiera wszystkie stacje Euro-py, (również na prąd elektrycz. Specjalność dla świetlic).

**Edward Bożeński, Lidzbark, Plac Hallera 25.**

**Dziewczyna** z gotowaniem, uczciwa i czysta, znająca obsługę stołową, najchętniej starsza, potrzebna od 20 bm. na plebanke, połączoną z plebanją. Zgłoszenia z wy-maganą pensją oraz odpisami świadectw. **H. Kitowa, Gwiździny, p. Nowemiasto.**

### Dziewczyna

do kuchni i drobiu, władająca językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić od 11. XI. rb. **Maj. Wardęgowo, p. Ostrowite pow. Lubawa.**

### Służąca

potrzebna od zaraz. **Jan Lewalski, Złoto.**

Porządna i rzetelna **pokojówka** władająca językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić. **Maj. Wardęgowo, poczta Ostrowite, pow. Lubawa.**

### Służące

i parobka poszukuje **Steege, Pacołtowo.**

## Kartony

w różnych wielkościach znów na składzie

„DRWECA” Druk. i Księgarnia NOWEMIASTO.

**temu rano pranie łatwo się potoczy**

**Henko**  
Henkel'a  
Soda do prania

**bielenia. Bez chlorku.**

## Kult odwetu i myśli o rewanżu w Niemczech.

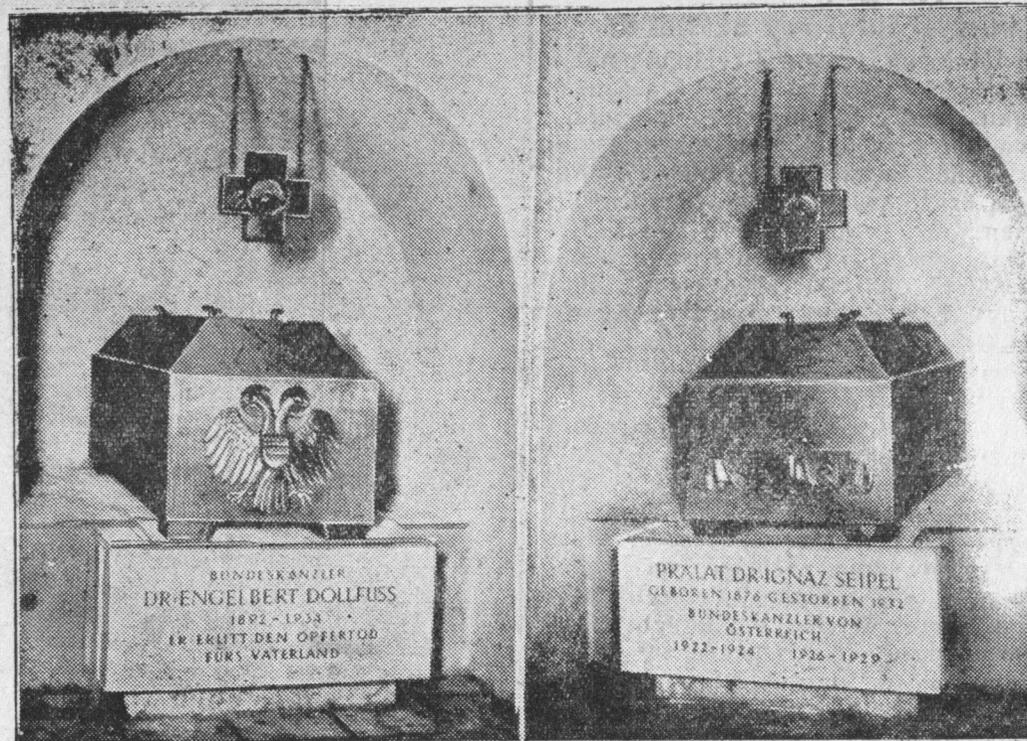
Fabryka materiałów wybuchowych Krümmela w Geesthacht wznowiła swą działalność, angażując na nowo 200 robotników. Jedna z fabryk amunicji pod Wittenbergiem zwiększyła personel z 1000 na 7000 ludzi. Produkuje się tam dziennie 12 000 granatów ręcznych.

Wielkie przetwórnice mięsa we Wrocławiu pracują ostatnio na trzy zmiany, fabrykując konserwy mięsne dla potrzeb wojskowych. Na lotnisku wrocławskim skonsygnowane zostały większe ilości samolotów. Pośród znajdujących się tam typów maszyn znajduje się jeden, przedstawiający typ samolotu, latającego bezszelestnie. W czasie lotów ćwiczebnych towarzyszą mu inne, posiadające głośno pracujące silniki. W pobliżu Wrocławia buduje się koszary dla Reichswehry. Robotnikom, pracującym przy budowie, nie wolno mówić o koszarach, lecz o budowaniu kolonij mieszkalnych wzgl. sanatoriów wojskowych.

Przeprowadzona w ostatnim czasie na wielką skalę w Niemczech akcja rejestracyjna b. kombatantów niemieckich, rzekomo dla nadania im odznaki honorowej, służyć ma dla celów ściśle wojskowych. Element landszturmowy (pospolite ruszenie) gromadzić się będzie w t. zw. „SA Reserwe II”, której zorganizowaniem zajęła się wielka organizacja b. kombatantów, t. zw. „Kyffhäuserbund”.

W niemieckich kołach wojskowych, a szczególnie w marynarce, mówi się zupełnie wyraźnie i bez obstępów o tem, że rozbudowa marynarki niemieckiej jest niezbędną dla „porachunku z Polską”.

W okolicach Piły buduje się kanał, łączący 2 jeziora, a posiadający długość 3 km. Kanał ten, szeroki i głęboki na 10 metrów, zaopatrzone jest w kilka śluz, przy pomocy których może być napełniony wodą w krótkim czasie. Pracę wykonywa „Arbeitsdienst”. Teren, przez który wspomniany kanał biegnie, został odkupiony od chłopów za 50 proc. swej istotnej wartości. Za kanałem zostały rozmieszczone na małych wzniesieniach betonowe schrony dla karabinów maszynowych i artylerji przeciwlotniczej. Jak wynika z enuncjacji zatrudnionych przy budowie członków Arbeitsdienstu, tego rodzaju budowle mają powstać wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej. (ZAP).



We Wiedniu odbyło się niedawno przewiezenie trumien ze zwłokami ks. Seipla i dr. Dollfussa z katedry św. Szczepana do kościoła, wzniesionego ku pamięci ks. Seipla. Oto głębokie nisze, w których ustawiono ciężkie brązowe trumny.

### Kongres radykałów francuskich godzi się na reformy.

Wyklucza jednak możliwość rządów jednostki.

Paryż. Kongres radykałów w Nantes poświęcił aż dwa plenarne posiedzenia dyskusji nad polityką zagraniczną. Zgłoszono szereg rezolucyj. Największe zainteresowanie i dyskusję wywołało przemówienie Herriota.

Z dyskusji okazało się, że większość członków komisji jest przeciwna rewizji artykułu 5 ust. konst., dotyczącego sprawy rozwiązania izby. Inne punkty projektów rządowych nie wywołały zasadniczych sprzeciwów.

W wyniku powzięto następującą kompromisową rezolucję, która dziś będzie przedstawiona na plenum: Kongres jest gotów przychylić się do wszelkiej reformy, któraby miała na celu zapewnienie trwałości rządów oraz sprawniejsze funkcjonowanie organów państwowych. Kongres nie mógłby jednak zgodzić się na żadne zarządzenia, które przedsta-

wiałyby ryzyko faworyzowania w przyszłości władzy jednostki, wymierzonej przeciwko swobodom republikańskim.

Rezolucja ta została przyjęta przez wszystkich członków komisji przeciw 4 głosom. Po południu komisja obradowała nad rezolucją, omawiającą stosunek partii radykalnej do rządu.

### Uderzenie kijem w rękę spowodowało utratę wzroku.

Podczas zabawy na ulicy w Równem jedno z dzieci uderzyło silnie kijem po rękę małego chłopca, Miecznika. Gdy Miecznik wrócił do domu, ręka opuchła. Nie zwrócono jednak na to uwagi. Tymczasem w dniu następnym dziecko straciło mowę, a następnie wzrok. Przerażeni rodzice zawezwali lekarza. Okazało się, że owe fatalne uderzenie kijem przyniosło takie okropne skutki. Widocznie cios trafił w nerw ręki i stąd utrata mowy i oślepienia.

## Lloyd George oskarża marszałka Haiga,

że posłał 400 tys. żołnierzy na śmierć.

Londyn. Ostatnio ukazał się 4-ty tom pamiętników Lloyd George'a i wywołał niezwykłą sensację z racji ataku, który b. premier podejmuje przeciw b. głównodowodzącemu armii brytyjskiej na froncie francuskim, marszałkowi Haig'owi. Poświęcając znaczną część swego dzieła analizie bitwy pod Passchendaela, autor oskarża marsz. Haig'a, że dla zaspokojenia swej własnej ambicji posłał na pewną śmierć 400 000 żołnierzy, którzy zginęli podczas tej bezowocnej ofensywy w błotach Flandrii. Lloyd George oskarża Haig'a, że rozmyślnie ukrywał prawdę przed rządem brytyjskim i wprowadził gabinet w błąd, domagając się zgody i środków na podjęcie ofensywy, która zgóry skazana była na niepowodzenie.

Oskarżenie Lloyd George'a sprawiło w całej Anglii głębokie wrażenie. — Dzienniki podkreślają znaczenie tych rewelacji, które — zwłaszcza w danej chwili — mogą poważnie zaciążyć na opinii publicznej brytyjskiej, wzmacniając szeregi tych, co żądają unikania przez Wielką Brytanię mieszaniną się jej do sporów europejskich, grożących ewentualnym powikłaniem.

## Czeka nas wyjątkowo ostra zima.

Według opinii meteorologów różnych krajów europejskich czeka nas w tym roku wyjątkowo ciężka zima, podobna do mroźnych zim, jakie przeżyliśmy w latach 1895 i 1929.

Symptomy, zaobserwowane w okresie przedzimowym, podobne są do symptomów, poprzedzających zimę w 1929 roku, która tak tragicznie zapisała się w księdze niedoli rolników i ludności ubogiej. W obecnym roku zaobserwowano wcześniejszy odlot jaskółek na południe Alp, wieloryby ukazały się na wybrzeżu Włoch, z okolic arktycznych płyną ku Europie prądy o temperaturze znacznie niższej, niż zazwyczaj.

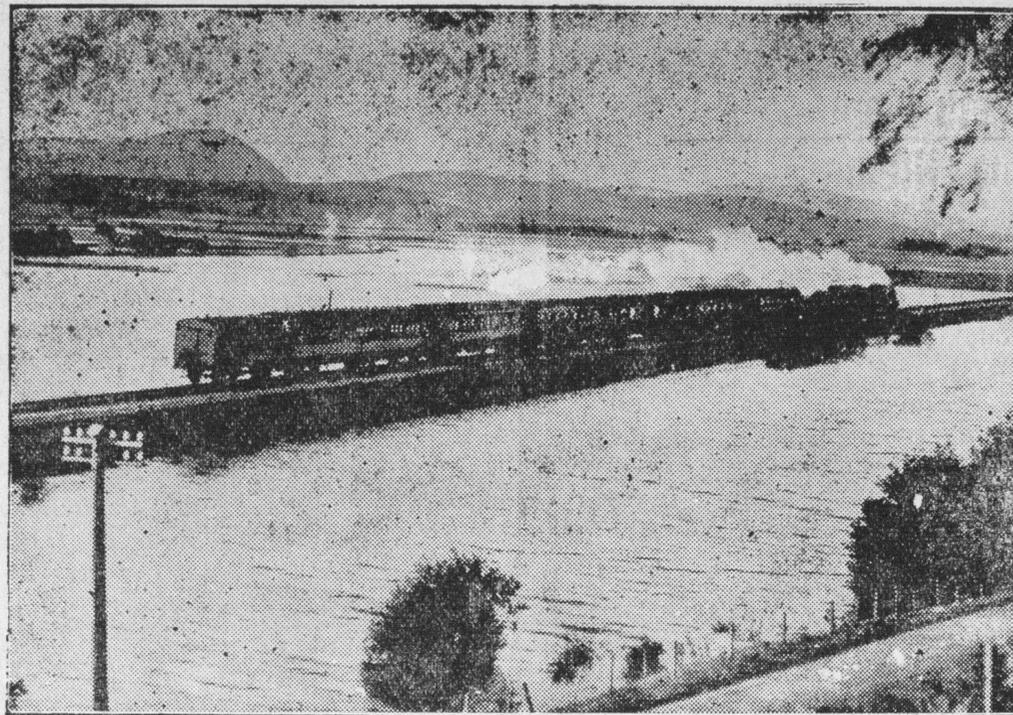
Te same zjawiska zaobserwowano przed nadejściem strasznych zim w 1895 i 1929 roku.

Jeżeli tamte zimy były straszne, to tegoroczna ostra zima byłaby jeszcze straszniejsza w okresie szalejącego kryzysu i bezrobocia.

## W Czechosłowacji szerzy się szkarlatyna i dyfteryt.

W okręgu Ostrawsko-Karwińskim szerzy się gwałtownie zaraza szkarlatyny i dyfterytu. Szpital epidemiczny w Morawskiej Ostrawie jest przeciążony. Dziennie poddaje się badaniu lekarskiemu przeciętnie 120 dzieci. Zdarza się, że w jednym dniu przybywa do szpitala 30 dzieci chorych.

## Katastrofalna powódź w Szkocji.



W Inverness Shire, w Szkocji, nastąpiła wskutek kolejnych wypadków oberwania chmury katastrofalna powódź, która pogrążyła pod wodą wszystkie niziny. Na zdjęciu express południowy, posuwający się przez olbrzymie rozlewisko. Nasyp kolejowy wygląda jakby most przez jezioro.

## Zbrodnicze niszczenie darów Bożych.

W republice Chile wybito 500 tysięcy owiec, bo „nie było zapotrzebowania ani na wełnę ani na mięso”; w Holandji rząd wykupił 115.000 sztuk bydła rogatego, które wybito, a mięso ich przerobiono na konserwy, „aby zaradzić kryzysowi zbytku produktów mlecznych”; impreza z konserwami okazała się kolosalnie deficytową: z 20 milionów puszek konserw udało się sprzedać dotychczas zaledwie 7 milionów; w Drunem w czasie licytacji zniszczono 40.000 kg. porzeczek „z racji braku popytu na nie”, zaś Nijazgan zniszczono 50.000 kg. porzeczek „z takiej samej racji”.

W Danii stare konie, przeznaczone na rzeź, są trzy razy droższe od rasowego bydła, bo żywą tę padlinę wywozi się do Francji, a bydła nie. Z drugiej strony znane są kraje, gdzie krocie tysięcy ludzi, a nawet dosłownie miliony giną z głodu (Chiny, Rosja Sowiecka). Dla chrześcijanina niema tutaj żadnych wątpliwości; tak zwany kryzys światowy nagły się nie skończy, dopóki państwa nietylko pozwalają na zniszczenie i masowe marnowanie

darów Bożych, ale wręcz nakazują to dla rzekomo „gospodarczych” przyczyn i powodów i to w chwili, kiedy miliony ludzi stoją wobec śmierci głodowej.

## 100 bandytów napadło na wieś.

Na miasteczko Tenango w Meksyku napadła banda 100 uzbrojonych ludzi. Bandyci obsadzili posterunek policji, zabrali znajdującą się tam broń, przerwali połączenie telefoniczne i telegraficzne, uwolnili znajdujących się w więzieniu przestępców i zaczęli plądrować sklepy i mieszkania prywatne. Zawiadomione o napadzie władze wysłały do Tenango oddziały wojsk., przed którymi bandyci zbiegli.

## Rekordy w powietrzu i na morzu.

Znany włoski lotnik Agello pobił ostatnio swój własny rekord szybkości lotu na wodnopłatawcu, osiągając szybkość przeszło 709 klm. na godzinę. Poprzedni rekord Angella wynosił 682 klm. na godzinę.

Włoska łódź podwodna „Galileo Ferraris” zanurzyła się na głębokość 109 metrów i pozostała na tej głębokości przez godzinę, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord światowy głębokości i czasu zanurzenia.